

Wprowadzenie

Ewangelia Piotra została odkryta przez ekipę francuskich archeologów w okolicach 1886 roku, w grobie egipskiego mnicha z Akhmim. Stanowiła jedynie część kopiowanej 33 stronicowej książeczki, datowanej na VII-IX wiek, przy czym sam tekst pochodził z I i II wieku n.e.

Posiadany tekst ewangelii jest jedynie fragmentem większej całości. Zaczyna się pod koniec procesu Jezusa i równie niespodziewanie kończy, przerywając opowieść w pół zdania. Kopista zapewne dysponował już tekstem niepełnym, uszkodzonym, o czym świadczy to, że na następnej stronie zaczyna przepisywać wczesnokanoniczną Apokalipsę Piotra.

Fragmenty opowieści utrzymane są w stylu autobiografii Szymona Piotra, przez co tekst nazwany został „Ewangelią Piotra”. Jednocześnie trudno orzec, czy jest on tym samym, na który powoływali się pisarze starożytni, dla których EP stanowiła pismo natchnione, podobnie zresztą jak i Apokalipsa Piotra, obecna m.in. w kanonie Muratoriego. Wg niektórych badaczy Ew. Piotra wraz z Apokalipsą stanowiły całość z czym jednak trudno się zgodzić.

Tekst jest wielowarstwowy. Ostatnia redakcja pochodzi z końca II wieku i razi daleko posuniętym antysemityzmem opartym na ewangelii Mateusza. Głównym winowajcą, podobnie jak u Łukasza, jest Herod Antypas a rzymscy żołnierze doświadczają cudownych wizji zmarłych powracającego z Hadesu. (*Credo* powiada: *I zstąpił do piekieł*).

O wiele ważniejsze jest jednak to, że ewangelia ta zawiera materiał wcześniejszy wobec ew. kanonicznych — oparty na tzw. Ewangelii Krzyża, tekstu pierwotnego wobec całej twórczości ewangelicznej.

Podobnie jak u Jana Jezus umiera w przeddzień święta Przaśników, nie zaś w samo święto, jak to ma miejsce u synoptyków, chociaż i u nich odnajdujemy ślady wcześniejszej wersji. Józef z Arimatei nie ma swego przydomka i pojawia się jeszcze przed wydaniem Jezusa na śmierć, tak jak to ma miejsce we fragmentach odkrytych nie tak dawno w egipskim Oxyrhynchus.

Znamienna jest obecność płaczącego ludu, wzmiankowanego również u Łukasza. U Piotra to nie rzymski centurion, lecz lud Judei wygłasza świadectwo: Jakże ten musiał być sprawiedliwy. Marek i Mateusz zmieniają nauczyciela Sprawiedliwego na Syna Bożego, podobnie ma to miejsce w innych fragmentach, gdzie tytuł Sprawiedliwy zmienia się na Syn Boży (co można dostrzec porównując starsze wersje tego samego tekstu lub cytaty z ewangelii u innych autorów).

Piłat zwie się Pełatem, a apostołowie ukrywają się oskarżeni o próbę podpalenia Przybytku — motyw całkowicie nieznan autorom kanonicznym, którzy piszą jedynie o wypędzeniu przekupniów, opierając się zapewne na czynach Szymona bar Giory.

Można również zauważyć, że Jezus umiera w czwartek a nie w piątek; apostołowie płaczą przez całą noc i dzień aż do szabat (EP 27). Fragment o dniu przygotowania włożony w usta Heroda, tak jak i sama postać tetrarchy, pochodzi z późniejszej redakcji (EP 4-5a).

Śmierć w czwartek pozwala na stwierdzenie, iż Jezus powstał po trzech dniach od śmierci, czego nie można powiedzieć o zgonie w dzień przygotowania. Chrześcijanie jakoś od samego początku nie zauważają, że ich mistrz, zamiast leżeć w grobie „trzy dni i trzy noce” (Mt 12.40), niczym Jona w brzuchu ryby, spędził tam jedynie nieco ponad jeden dzień i góra dwie noce (u Mateusza tylko jedną noc z piątku na sobotę, bo w szabat wieczorem już go w grobie nie było).

Widać, że we wczesnym chrześcijaństwie panowało lekkie zamieszanie, różne źródła różnie datują powstanie zbawiciela. O ile Marek pisze „PO trzech dniach” (a więc na czwarty dzień) — podobnie mamy w kerygmie łukaszczej: Emaus (Łk 24.21) czy w Testimonium Flavianum — o tyle Łk i Mat piszą już „NA trzeci dzień” (a więc „po dwóch dniach”) po to by dopasować nową wersję, zgodnie z którą powodem pochówku jest zbliżanie się szabat, a nie po prostu nocy (EP 15).

Ewangelia Piotra jest więc wyjątkowo ważnym źródłem, pozwalającym na analizę ewolucji motywów pasywnych, z drugiej strony być może rzuca nieco światła na wydarzenia z początków naszej ery (zeloci), czy też raczej na wyobrażenia o nich.

Tekst wymagał nowego tłumaczenia. Porównanie tekstu z ewangeliami kanonicznymi wymuszało zastosowanie tego samego słownictwa, z drugiej strony, tak ważny tekst wymagał gruntownej analizy oryginału w celu wychwycenia ewentualnych pomyłek czy przeinaczeń, typowych dla katolickich tłumaczeń — wystarczy porównać niniejszy przekład z dostępnym tłumaczeniem M. Starowiejskiego (zob. str. 1039).

Kolorem czerwonym zaznaczono drugą warstwę redakcyjną. Sama analiza ma charakter hipotezy badawczej, mniej lub bardziej uprawnionej w stosunku do poszczególnych wersów ewangelii, której stopień przekształcenia uniemożliwia wierne odtworzenie stanu początkowego. Pewne formy i wersy uległy rozbudowaniu, inne zniekształceniu lub usunięciu. Kwestie dodane można wyznaczyć w oparciu o wewnętrzne sprzeczności, lokalny brak logiki (dublety), nowe tendencje propagandowe w chrześcijańskiej twórczości (wstawki antysemityczne), a przede wszystkim różnicowanie stylistyczne, co przeważnie łączy się z wcześniej wymienionymi przesłankami. Przykładem może być użycie podwójnego nazewnictwa w stosunku do grobu. Raz jest to "tafon" (grób), będący terminem bardziej prymitywnym, innym razem "mnemejon" (grobowiec), występujący u pozostałych synoptyków. W ewangelii Piotra termin *mnemejon* łączy się niejednokrotnie ze stylem rozbudowanym, zawierającym zdania podrzędne, oraz z antysemitycznym odcieniem:

XII 50. O świcie zaś [Dnia] Pańskiego Mariam Magdalena, uczennica Pana, (która ze strachu przed Żydami, płonący gniewem, nie uczyniła przy grobowcu Pana tego, co zwykły czynić kobiety względem zmarłych, a przez siebie umiłowanych) 51. wzięwszy z sobą przyjaciółki udała się do grobowca, gdzie został złożony.

Z drugiej strony można przyjąć, że wersety sprzeczne z ewangeliami kanonicznymi należą do warstwy starszej. Autor ew. Piotra nie zna chociażby opowieści o zdrajcy Judaszu, pisze o dwunastu uczniach Pana (EP 59, por. 1Kor 15.5), podczas gdy Łk wymienia jedenastu (Łk 24.9).

Tekst zamieszczony został w układzie synoptycznym, polsko — greckim, ze względu na konieczność późniejszych odniesień do greckiego oryginału.

EWANGELIA PIOTRA	
Tłumaczenie: Krzysztof Sykta	
(...) I. PROCES	
<p>Herod I 1. [...] Zaś spośród Żydów nikt nie umył rąk, ani Herod, ani nikt spośród sędziów jego. A jako, że umyć nie chcieli, powstał Peiłat. 2. I wtedy król Herod rozkazał wyprowadzić Pana, mówiąc im: 'Co wam rozkazałem mu uczynić, czyńcie!'</p>	<p>I. .. twn de Ioudaiwn oudeiV eniyato taV ceiraV, oude HrwdhV oud eiV twn kritwn autou, kai twn boulhqentwn niyasqai anesth PeilatoV, kai tote keleuei HrwdhV o basileuV paralhmfqhnai ton kurion, eipwn autoiV oti Osa ekeleusa umin poihsai autw, poinsate.</p>
<p>Prośba Józefa o ciało II 3. Stał zaś tam Józef, przyjaciel Peiłata i Pana. I wiedząc, że zamierzają go krzyżować, poszedł do Peiłata. I prosił o ciało Pana, na pogrzeb. 4. I Peiłat, posławszy do Heroda prosił go o ciało. 5a. I Herod rzekł: 'Bracie Peiłacie, nawet gdyby nikt o niego nie prosił, sami byśmy go pochowali, ponieważ szabata jaśniej [gwiazdami]. Napisano bowiem w Prawie: "Słońce nie zajdzie nad zgładzonym".'</p>	<p>[II.] Hkei de ekei Iwshf o filoV Peilatou kai tou kuriou, kai eidwV oti stauriskein auton mellousin, hlqen proV ton Peilaton kai hthse to swma tou kuriou proV tafhn. kai o PeilatoV pemyaV proV Hrwdhn hthsen autou to swma, kai o HrwdhV efh adelfe Peilate, ei kai mh tiV auton hthkei hmeiV auton eqaptomen, epei kai sabbaton epifwskai gegraptai gar en tw nomw hlion mh dunai epi pefoneumenw</p>
<p>Wydanie na śmierć</p>	<p>... [braki w skrypcie greckim]</p>

5b. [[I wydał go ludowi]] w przeddzień Przaśników, ich święta.	pro miaV twn azumwn — thV eophV autwn.
II. ŚMIERĆ KRZYŻOWA	
<p>Wyszydzenie przez żołnierzy</p> <p>III 6. Ci zaś wzięli Pana, popychali go biegnąc i mówili: 'Powlecmy Syna Bożego, gdyż mamy go w swej władzy'.</p> <p>7. I w purpurę go przyoblekli. I posadzili go na katedrze sędziowskiej, mówiąc: 'Sprawiedliwie sądz, królu Izraela'.</p> <p>8. A ktoś z nich, wzięwszy cierniowy wieniec, włożył go na głowę Pana.</p> <p>9. A inni ze stojących tam pluli mu w oczy, a drudzy policzkowali go, inni jeszcze kłuli go trzcina, a niektórzy chłostali go, mówiąc: 'Taką czią uczijmy Syna Bożego'.</p>	<p>III. oi de labonteV ton kurion wqoun auton trecontes, kai elegon Euromen ton uion tau qeou, exousian autou eschkoteV. kai porfuran auton perieballon, kai ekaqisan auton epi kagedran krisewV, legonteV DikaiwV krine, basileu tou IsrahI. kai tiV autwn enegkwn stefanon akanqinon eqhken epi thV kefalhV tou kuriou kai eteroi estwteV eneptuon autou taiV oyesi, kai alloi taV siagonaV autou erapisan. eteroi kalamw enusson auton, kai tineV auton emastizon legonteV Tauth th timh timhswmen ton uion tou qeou.</p>
<p>Ukrzyżowanie pomiędzy złoczyńcami</p> <p>IV 10. I przyprowadzili dwu złoczyńców, i ukrzyżowali pomiędzy nimi Pana. On zaś milczał, jakby nie czuł żadnego bólu.</p>	<p>IV. Kai hnegkon duo kakourgouV, kai estaurwsan ana meson autwn ton kurion autoV de esiwpa, wV mhdena ponon ecwn.</p>
<p>Napis na krzyżu</p> <p>11. A gdy podnieśli krzyż, napis umieścili: 'Ten jest królem Izraela'.</p>	<p>kai ote ewrqwsan ton stauron epegrayan oti outos estin o basileus tou israhI</p>
<p>Podział szat</p> <p>12. I położywszy szaty przed nim, podzielili je i rzucili o nie losy.</p>	<p>kai teqeikoteV ta endumata euprosqen autou diemerisanto, kai lacmon ebalon ep autoiV.</p>
<p>Dobry łotr</p> <p>13. Jeden zaś spośród owych złoczyńców złorzeczył im, mówiąc: 'My cierpimy za rzeczy złe przez siebie popełnione, ten zaś, który stał się zbawicielem ludzi, cóż niegodziwego wam uczynił?'</p>	<p>eiV de tiV ton kakourgwn ekeinwn wneidisen autouV legwn HmeiV dia ta kaka a epoihsamen outw peponqamen, outoV de swthr genomenoV twn anqrwpwn ti hdikhsen umaV;</p>
<p>Zakaz łamania goleni</p> <p>14. I zezłościwszy się na niego, zakazali łamać mu nogi, aby umarł w męczarniach.</p>	<p>kai aganakthsanteV ep autw ekeleusan ina mh skelokophqh, opwV basanizomenoV apoqanoi.</p>
<p>Ciemności</p> <p>V 15. Było zaś południe i ciemność zapadła nad całą Judeą. I lękali się, i niepokoili, ... [[aby słońce nie zaszło, ponieważ jeszcze żył. A jest napisane dla]] nich: „Słońce nie zajdzie nad zgładzonym”.</p>	<p>V. Hn de meshmbria, kai skotoV katesce pasan thn Ioudaian. kai eqorubounto, kai hgwnisan ... [gar] autoiV hlion mh dunai epi pefoneumenw.</p>
<p>Podanie octu</p> <p>16. I jeden z nich rzekł: 'Napójcie go żółcią z octem'.</p>	<p>kai tiV autwn eipen Potisate auton colhn meta oxouV. kai kerasanteV epotisan.</p>

I 17. I zmieszawszy napoili. I wypełnili wszystko. I zgromadzili na swe głowy grzechy.	kai eplehrwsan panta, kai eteleiwsan kata thV kefalhV autwn ta amarthmata.
Eli 18. Przychodziło wielu z lampkami, myśląc, że już noc zapadła, [niektórzy zaś] przewracali się. 19. I Pan zawołał, mówiąc: 'Mocy moja, mocy, opuściłaś mnie'. I został wzięty.	perihrronto de polloi meta lucnwn, nomizonteV oti nux estin. [tineV de] epesanto. Kai o kurioV anebonse legwn H dynamic moy, h dynamic, kateleiyac me kai eipwn anelhfqh
Rozdarcie zasłony, trzęsienie ziemi 20. I w tej samej chwili rozdarła się zasłona przybytku Jeruzalem na dwoje. VI 21. I wtedy wyrwali gwoździe z rąk Pana. I położyli go na ziemi. I cała ziemia zadrżała. I wielki strach nastąpił. 22. Wtedy słońce zaświeciło, a była godzina dziewiąta.	kai autoV. [kai enathV] wraV dieragh to katapetasma tou naou thV Ierousalhm eiV duo. [VI.] kai tote apespan touV hlouV apo tw ceirwn tou kuriou, kai eqhkan auton epi ths ghV. kai h gh pasa eseisqh kai foboV megaV egeneto. tote hlioV elamye kai eurhqh wra enath.
III. POGRZEB I PUSTY GRÓB	
Wydanie ciała, pogrzeb 23. Ucieszyli się zaś Żydzi i oddali Józefowi ciało jego, aby go pogrzebał, jako, że widział, jak wiele dobrego uczynił. 24. Wziąwszy zaś Pana obmył go, i owinął w całun i złożył do własnego grobu, zwanego Ogrodem Józefa.	ecarhsan de oi Ioudaioi kai dedwkasi tw Iwshf to swma autou ina auto qayh, epeidh qeasamenoV hn osa agaqa epoihsen. labwn de ton kurion elouse kai eilhse sindoni kai eishgagen eis idion tafon kaloumenon Khpon Iwshf .
Płaczące tłumy VII 25. Wtedy Żydzi i starsi, i kapłani widząc, jak wielkie zło uczynili samym sobie, poczęli bić się w piersi i mówić: 'Biada naszym grzechom. Zbliża się sąd i koniec Jeruzalem'.	VII. Tote oi Ioudaioi kai oi presbuteroi kai oi iereiV, idontes oion kakon eautoiV epoihsan, hrxanto koptesqai kai legein Ouoi taiV amartiaiV hmwn hggisen h krisiV kai to teloV Ierousalhm .
W ukryciu (Wspomnienia I) 26. Ja zaś wraz z moimi towarzyszami smuciliśmy się. I zranieni na duchu ukrywaliśmy się, poszukiwano nas bowiem jako złoczyńców, i jako tych, którzy przybytek spalić chcieli. 27. Na skutek zaś tego zaczęliśmy pościć i siedzieliśmy pogrążeni w smutku. I płakaliśmy nocą i dniem, aż do szabat.	egw de meta twn etairwn mou elupoumhn, kai tetrwmenoi kata dianoian ekrubomeqa. ezhtoumeqa gar up autwn wV kakourgoi kai wV ton naon qelonteV emprhsai. epi de toutoiV pasin enhsteuomen, kai ekaqezomeqa penqounteV kai klaionteV nuktoV kai hmeraV ewV tou sabbatou .
Świadectwo VIII 28. Zgromadzili się zaś uczeni w piśmie,	[VIII.] Cunacqentes de oi grammateiV kai farisaioi kai presbuteroi pros allhlouV, akousanteV oti o laoV

<p>i faryzeusze, i starsi, gdy usłyszeli, że cały lud szemrze i bije się w piersi, mówiąc: 'Jeśli w chwili jego śmierci działały się tak wielkie znaki, spójrzcie, jakimże był Sprawiedliwym'.</p>	<p>apaV gogguzei kai koptetai ta sthqh legonteV oti Ei tw qanatw autou tauta ta megista shmeia gegonen, idete oti poson dikaioV</p>
<p>Straż przy grobie 29. Złękli się starsi i przyszli do Pełata, prosząc go i mówiąc: 30. 'Daj nam żołnierzy, aby strzegli jego grobowca przez trzy dni, by nie przyszli jego uczniowie wykraść go. I myślałby wtedy lud, że z martwych się podniósł, i uczyniłby nam rzeczy złe'. 31. Pełat zaś dał im centuriona Petroniusza i żołnierzy, aby strzegli grobu. I przybyli wraz z nimi starsi i uczeni w piśmie do grobowca. 32. I przytoczywszy wielki kamień, centurion i żołnierze, wszyscy razem, którzy tam byli, złożyli go u wejścia do grobowca. 33. I przytwierdzili siedem pieczęci. I rozbiwszy namiot rozpoczęli straż.</p>	<p>estin efobhqhsan oi presbuteroi, kai hlqon proV Peilaton deomenoi autou kai legonteV ParadoV hmin stratiwtaV, ina fulaxw[men] to mnhma autou epi treiV hmeraV, mh pote elqonteV oi paqhtai autou klewysin auton kai upolabh o laoV oti ek nekrwn anesth, kai poihswsin hmin kaka. o de PeilatoV paradedwken autoiV Petrownion ton kenturiwna meta stratiwtwn fulassein ton tafon. kai sun autoiV hlqon presbuteroi kai grammateiV epi to mnhma, kai kulisanteV liqon megan kata tou kenturiwnoV kai twn stratiwtwn omou panteV oi onteV ekei eqhkan epi th qura tou mnhmatoV, kai epecrisan epta sfragidaV, kai sknhn ekei phxanteV efulaxan.</p>
<p>Zstąpienie aniołów grób IX 34. Rankiem zaś, gdy jaśniał [gwiazdami] szabat, przybył lud z Jeruzalem i okolicy, aby zobaczyć opieczętowany grobowiec. 35. Zaś nocą, gdy rozjaśniał się [gwiazdami] [Dzień] Pański, strzegli żołnierze po dwóch na każdej warcie, odezwał się wielki głos w niebie. 36. I ujrzeli, jak otwarło się niebo, i dwóch mężów zstąpiło stamtąd otoczonych wielkim blaskiem. I zbliżyli się do grobu. 37. Zaś kamień, który zamykał wejście, sam się stoczywszy, odsunął się na bok. I grób się otworzył, i obaj młodzieńcy weszli do środka.</p>	<p>[IX.] prwiaV de, epifwskontoV tou sabbatou, hlqen ocloV apo Ierusalhm kai thV pericwrou ina idwsi to mnhmeion esfragismenon. Th de nukti h epefwsken h kuriakh, fulassontwn twn stratiwtwn ana duo duo kata frouan, megalh, fwnh egeneto en tw ouranw kai eidon anoicqentaV touV ouranouV kai duo andraV katelqontaV ekeiqe, polu feggoV econtaV kai epistantaV tw tafw. o de liqoV ekeinoV o beblhmenoV epi th qura af eautou kulisqeiv epecwrhse para meroV, kai o tafoV hnoigh kai amfoteroi oi neaniskoi eishlqon.</p>
<p>Powrót Jezusa z Otchłani X 38. Ujrzeli więc owi żołnierze ... [[to i obudzili centuriona i starszych. ... Oni bowiem też tam byli na straży. ... 39. I gdy opowiedzieli im to, co ujrzeli, zobaczyli znowu]] trzech mężów z grobu wychodzących. Dwu podtrzymywało jednego,</p>	<p>[X.] idonteV oun oi stratiwtai ekeinoi exelqontaV apo tou tafou treiV andraV, kai touV duo ton ena uporqountaV, kai stauron akolouqounta autoiV</p>

<p>krzyż podążał za nimi, 40. a głowy do nieba, sięgały aż do nieba, podczas gdy głowa przez nich prowadzonego przewyższała niebo. 41. I usłyszeli głos z nieba mówiący: 'Czy głosiłeś tym, którzy zasnęli?' 42. I usłyszano odpowiedź z krzyża: 'Tak!'.</p>	<p>kai twn men duo thn kefalhn cwrousan mecrici tou ouranou, thn de ceira tou [uporqou] menou up autwn uperbainousan touV ouranouV. kai fwnhV hkouon ek twn ouranwn legoushV EkhruxaV toiV koimwmenoiV kai upakoh hkoueto apo tou staurou to Nai.</p>
<p>Zstąpienie anioła XI 43. Postanowili więc razem udać się i zawiadomić o tym Peiłata. 44. A gdy tak rozważali, ujrzeni znowu, jak otwarły się niebiosy i jakiś człowiek zstąpił i wszedł do grobowca.</p>	<p>[XI.] Cuneskeptonto oun allhloiV ekeinoi apelqein kai enfanisai tauta tw Peilatw. kai eti dianooumenwn autwn fainontai palin anoicqenteV oi ouranoi kai anqrwpoV tiV katelqwn kai eiselqwn eiV to mnhma.</p>
<p>Świadectwo żołnierzy 45. Gdy to ujrzeni ci, którzy byli z centurionem, nocą pospieszyli do Peiłata, pozostawiając grób, którego strzegli. I opowiedzieli wszystko, co ujrzeni, będąc w wielkim lęku. I mówili: 'Zaprawdę, ten był Synem Bożym'. 46 W odpowiedzi powiedział Peiłat: 'Ja jestem czysty od krwi Syna Bożego. Lecz wy tego chcieliście'.</p>	<p>tauta idonteV oi peri ton kenturiwna nuktoV espeusan proV Peilaton, afenteV ton tafon on efulasson, kai exhghsanto panta aper eidon, apaniwnteV megalwV kai legonteV AlhqwV uioV hn qeou. apokriqeiv o PeilatoV efh Egw kaqareuw tou aimatoV tou uiou tou qeou, umin de touto edoxen.</p>
<p>Nakaz milczenia 47. Potem przyszli do niego wszyscy, prosilili go i błagali, aby rozkazał centurionowi i żołnierzom, nic nie mówić, co widzieli. 48. 'Lepiej nam bowiem, mówią, popełnić największy grzech wobec Boga, a nie wpaść w ręce tłumu Żydów i zostać ukamienowanymi'. 49. Nakazał więc Peiłat centurionowi i żołnierzom nic nie mówić.</p>	<p>eita proselqonteV panteV edeonto autou kai parekaloun keleusai tw kenturiwni kai toiV stratiwtaiV mhden eipein a eidon. sumferei gar, fasin, hmin oflhsai megisthn amartian emprosqen tou qeou, kai mh empesein eiV ceiraV tou laou twn Ioudaiwn kai liqasqhnaiv. ekeleusen oun o PeilatoV tw kenturiwni kai toiV stratiwtaiV mhden eipein.</p>
<p>Pusty grób XII 50. O świcie zaś [Dnia] Pańskiego Mariam Magdalena, uczennica Pana, (która ze strachu przed Żydami, płonącymi gniewem, nie uczyniła przy grobowcu Pana tego, co zwykły czynić kobiety względem zmarłych, a przez siebie umiłowanych) 51. wzięwszy z sobą przyjaciółki udała się do grobowca, gdzie został złożony. 52. I bały się, by ich nie ujrzeni Żydzi, i mówiły: 'A w owym dniu ukrzyżowania, nie mogłyśmy płakać i zawodzić, lecz teraz, przy jego grobowcu</p>	<p>XII. Orqrou de thV kuriakhV Mariam h Magdalnh, maghtria tou kuriou, foboumenh dia touV IoudaiouV, epeidh eflegonto upo thV orghV, ouk epoihsen epi tw mnhmati tou kuriou a eiwqesan poiein ai gunaikeV epi toiV apoqnhskouisi kai toiV agapwmenoiV autaiV. labousa meq eauthV taV filaV hlqe epi to mnhmeion opou hn teqeiv. kai efobounto mh idwsin autaV oi Ioudaioi, kai elegon Ei kai mh en ekeinh th hmera h estaurwqh edunhqhmen klausai kai koyasqai, kai nun epi tou mnhmatov autou poihswn tauta. tiV de apokulisei hmin kai ton liqon</p>

uczyńmy to. 53. Lecz kto odczyczy nam kamień leżący przy wejściu do grobowca, abyśmy mogły wszedłszy usiąść przy nim i uczynić, co naszym obowiązkiem? 54. (Wielki był bowiem kamień.) I boimy się, by ktoś nas nie zobaczył. A jeśli nie będziemy w mocy, chociaż przy wejściu położymy to, co przyniosłyśmy na jego pamiętkę. Będziemy płakać i zawodzić, aż dojdziemy do naszego domu'. XIII 55. I przyszedłszy znalazły grób i gdy podeszły, zajrzały doń i ujrzały tam jakiegoś młodzieńca siedzącego pośrodku grobu, pięknego i odzianego w białą strój . On rzekł do nich: 56. 'Po co przyszyście? Kogo szukacie? Czy nie owego ukrzyżowanego? Podniósł się i odszedł. Jeśli zaś nie wierzycie, to zajrzyjcie. Patrzcie na miejsce, gdzie spoczywał. Nie ma go tu. Podniósł się bowiem i odszedł skąd został wysłany'. 57. Wtedy przestraszone kobiety uciekły.	ton teqenta epi thV quraV tou mnhmeiou , ina eiselqousai parakaqesqwmen autw kai poinswmen ta ofeilomena; megaV gar hn o liqoV, kai foboumeqa mh tiV hmaV idh. kai ei mh dunameqa, kan epi thV quraV balwmen a feromen eiV mnhmosunhn autou, klausomen kai koyomeqa ewV elqwmen eiV ton oikon hmwn. [XIII.] Kai apelqousai euron ton tafon hnew gmenon kai proselqousai parekuyan ekei, kai orwsin ekei tina neaniskon tafou , kaqezomenon mesw tou tafou , wraion kai peribebhlmenon stolhn lamprotathn ostiV efh autaiV Ti hlqate; tina zhteite; mh ton staurwqenta ekeion; anesth kai aphlqen ei de mh pisteuete, parakuyate kai idate ton topon enqa ekeito, oti ouk estin; anesth gar kai aphlqen ekei oqen apestalh. tote ai gunaikeV fobhqeisai efugon
--	--

IV. CHRYSOPHANIE (...)

Nad brzegiem morza (Wspomnienia II) XIV 58. Był zaś ostatni dzień Przaśników i tłumy opuszczały [miasto] wracając do swych domów, bo święto się już skończyło. 59. My zaś, dwunastu uczniów Pana, płakaliśmy i smuciliśmy się. I każdy z nas pogrążony w smutku z powodu tego, co się stało, zmierzał do swego domu. 60. Ja zaś, Szymon Piotr, i Andrzej, brat mój, wzięwszy i sieci, i zstępowaliśmy ku morzu. I był z nami Lewi Alfeuszowy, którego Pan [...]	XIV. hn de teleutaia hmera twn azumwn, kai polloi tineV exhrconto, upostrefonteV eiV touV oikouV autwn thV eorthV pausamenhV. HmeiV de oi dwdeka maqhtai tou kuriou eklaiomen kai elupoumeqa, kai ekastoV lupoumenoV dia to sumban aphllagh eiV ton oikon autou. egw de Cimwn PetroV kai AndreaV o adelfoV mou labonteV hmwn ta lina aphlqamen eiV thn qalassan kai hn sun hmin LeueiV tou Alfaiou, on KurioV ...
---	--

Krzysztof Sykta

Zajmuje się głównie biblistyką i religioznawstwem. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Redaktor naczelny ezynu Playback.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 13-08-2002 Ostatnia zmiana: 16-08-2006)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1797>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl